



Sygn. akt II CK 538/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Tadeusz Domińczyk

w sprawie z powództwa Z. N., K. N. i M. K. następców prawnych A. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie X.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 marca 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody X. na rzecz Z. N., K. N. i M. K. - następców prawnych powódki A. N., w równych częściach, kwotę 42.700 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowania.

W ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę wyroku przyjął, że A. N. uległ zakażeniu wirusem wzv typu C przed 1990 r. w Przychodni Rejonowej przy ul. T. w Ł., będącej wówczas jednostką budżetową Skarbu Państwa. Zakażenie miało charakter bezobjawowy, zaś cechy choroby przewlekłej istniały u powódki od 1993 r.

Późno rozpoznane (powódka została skierowana do diagnostyki hepatologicznej dopiero w 2000 r.) i leczone przewlekłe zapalenie wątroby typu C doprowadziło do nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu powódki wynoszącego 50 do 60%. Szkada powódki spowodowana została zaniedbaniami w przestrzeganiu środków ochronnych przed zakażeniami.

Sąd Okręgowy ocenił, że w tych okolicznościach spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, której naprawienia domagała się powódka (art. 417 k.c.).

Sąd ten nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Wskazał, że chociaż do zakażenia powódki doszło przed 1990 r., to jednak choroba ujawniła się i została zdiagnozowana dopiero w lutym 2000 r., zatem w dacie wytoczenia powództwa w grudniu 2000 r. jej roszczenia nie były przedawnione.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny w Ł. nie uwzględnił podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 442 § 1 k.c. k.c. Stwierdził, że w sytuacji, gdy pierwsze objawy zakażenia powódki pojawiły się w 1993 r., to dopiero ta data, w której można mówić o zdarzeniu wyrządzającym szkodę (art. 442 § 1 zd. 2 k.c.), stanowi początek biegu okresu przedawnienia. Za zdarzenie takie nie można uznać samego zakażenia wirusem wzv, skoro zdarzają się przypadki samoistnego wyeliminowania wirusa, bez konieczności podjęcia leczenia. Z powołaniem się na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, (OSP nr 4 z 2004 r., poz. 55.), który wraz z uzasadniającą go argumentacją podzielił, wskazał że przy wykładni art. 442 § 1 zd. 2 nie można pomijać zasad wynikających z części ogólnej k.c., w szczególności art. 120 § 1 k.c. wyrażającego zasadę, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dopóki więc szkoda nie powstanie roszczenie o jej naprawienie w ogóle nie powstaje, w związku z tym nie można mówić o jego wymagalności. W okolicznościach sprawy, szkoda powódki polegająca na ujawnieniu się dolegliwości związanych z zakażeniem powstała w 1993 r., zatem roszczenie o jej naprawienie nie przedawniło się.

Niezależnie od tego, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia ocenił jako sprzeczne z zasadami współżycia. Jako przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. wskazał usprawiedliwioną w wyjątkowych okolicznościach sprawy beczynność powódki w dochodzeniu roszczeń oraz czas opóźnienia.

Z powyższych przyczyn oraz w następstwie nieuwzględnienia dalszych zarzutów kwestionujących prawidłowość ustaleń faktycznych, wyrokiem z dnia 1 czerwca 2004 r. oddalił apelację strony pozwanej.

W kasacji od tego wyroku pozwany przytoczył podstawę naruszenia prawa materialnego, zarzucając:

1/ naruszenia art. 442 § 1 zd. 2 przez uznanie, że w sprawie nie występują przesłanki przedawnienia, gdyż początek przedawnienia rozpoczął się od daty ujawnienia szkody, co jest równoznaczne ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, podczas gdy wykładnia literalna art. 442 § 1 zd. 2 wskazuje, że 10 - letni termin liczy się od daty zdarzenia wywołującego szkodę (od daty zakażenia powódki do wytoczenia procesu minęło 10 lat);

2/ naruszenie art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, poprzez uznanie, że zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny nie badał w jaki sposób zasady te zostały naruszone wobec powódki, która zmarła w trakcie procesu.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 442 § 1 zd. 1 bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia deliktowego rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie. Szkada może powstać jednocześnie ze zdarzeniem, które je w ostatecznym rezultacie wywołało tj. z czynem niedozwolonym, albo też w późniejszym czasie. Roszczenie o naprawienie szkody powstaje z chwilą jej nastąpienia, dlatego dopóki nie nastąpi szkoda bieg terminu przedawnienia nie może się rozpocząć. Na gruncie omawianego przepisu istotny dla określenia początku biegu przedawnienia jest jednak moment dowiedzenia się o szkodzie, a nie moment jej powstania. Dowiedzeniem się o szkodzie jest moment, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, gdy ma świadomość doznanej szkody” (uchwała 7 sędziów SN, z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, poz. 87). Późniejsze zmiany szkody, która powstaje jako skutek czynu niedozwolonego nie mają znaczenia dla określenia terminu przedawnienia. Trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy świadomość poszkodowanego odnośnie do przysługującego mu roszczenia obejmuje wszystkie jego konstytutywne

elementy, to jest jeżeli nadto znana jest mu osoba sprawcy oraz związek przyczynowy między działaniem sprawcy a powstaniem szkody. Wiedza poszkodowanego odnośnie do przesłanki związku przyczynowego powinna pochodzić z kompetentnych źródeł. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 1967 r., (OSNCP 1968 r., nr 7-8, poz. 146), przesłanka ta jest spełniona, jeśli poszkodowany poweźmie z kompetentnych źródeł informację o istnieniu schorzenia jako następstwie określonego zdarzenia, a więc także przyczynach, który mogły je wywołać.

W razie przedawnienia się roszczenia o naprawienie szkody w następstwie upływu trzyletniego terminu określonego w zdaniu 1 § 1 art. 442 k.c., jego zdanie drugie w ogóle nie ma zastosowania.

W okolicznościach niniejszej sprawy powództwo wytoczone zostało przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zd. 1, liczonego od dnia dowiedzenia się przez powódkę o szkodzie w 2000 r., jednak po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia określonego w zdaniu drugim tego przepisu, liczonego - zgodnie z jego brzmieniem - od zdarzenia wyrządzającego szkodę. Zdarzeniem tym, błędnie utożsamionym przez Sąd Apelacyjny z wystąpieniem u poszkodowanej pierwszych objawów choroby w 1993 r., było zakażenie jej wirusem wzw, jeszcze przed 1990 r.

Na tym tle powstała zasadnicza dla rozstrzygnięcia sprawy przed sądami orzekającymi, a obecnie dla oceny zasadności rzutów kasacji, kwestia czy dziesięcioletni termin przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie 2 rozpoczynający swój bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę ma zastosowanie do roszczeń deliktowych, które powstały już po jego upływie, w następstwie późniejszego powstania lub ujawnienia szkody wyrządzonej w przeszłości.

Istniejąca w judykaturze rozbieżność stanowisk w tym względzie datuje się jeszcze od czasu obowiązywania art. 283 k.z. stanowiącego odpowiednik art. 442 k.c.

Według przeważającego także w piśmiennictwie przedmiotu stanowiska, odwołującego się do jednoznacznego brzmienia przepisu, roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniają się zawsze po upływie dziesięciu lat od zdarzenia które ją wywołało, bez względu na to kiedy powstała szkoda, kiedy poszkodowany powziął wiadomość o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, OSNCP 1969, nr 9, poz. 150, uchwała SN z dnia 25 października 1974 r., III PZP

39/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 82, wyrok SN z dnia 22 czerwca 1977 r., III PR 64/77, nie publ., postanowienie SN z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983, nr 1, poz. 8, uchwała SN z dnia 25 września 1992 r., III CZP 118/92 BSN 1992, nr 9, s. 9, wyrok SN z dnia 17 lutego 1999 r., II CKN 199/98 nie publ., wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1548/00 nie publ.). Pogląd ten, przeważający także w piśmiennictwie przedmiotu, Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela.

Odmienne zapatrywanie, wiążące początek biegu terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. z dniem powstania szkody, wyraził Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124 oraz wcześniejszych powołanych w jego pisemnych motywach orzeczeniach. W uzasadnieniu tego poglądu wskazywał Sąd Najwyższy, że gdy powstanie szkody następuje po upływie pewnego, nieraz bardzo długiego czasu od popełnienia czynu niedozwolonego, to wykładnia (wówczas art. 283 § 3 i 4 k.z.) wiążąca początek biegu terminu przedawniania z datą spełnienia czynu niedozwolonego byłaby nierealna i jest nie do przyjęcia, gdyż wówczas bieg przedawnienia upłynąłby wcześniej zanim powstała szkoda i zanim poszkodowany mógł dochodzić swoich roszczeń (wyrok SN z 11 lipca 1959 r., I CR 890/58, OSP 1960, Nr 10, poz. 263 oraz uzasadnienie uchwały z dnia 17 czerwca 1963 - zasady prawnej, III CO 38/62 OSNCP 1965. Nr 2, poz. 21). Podnosił konieczność uwzględnienia przy wykładni art. 442 § 1 zd. drugie k.c. ogólnej zasady wyrażonej w art. 120 § 1 k.c., że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (powołany wyrok SN z dnia 21 maja 2003 r.).

Przytoczona argumentacja, na której oparty został zaskarżony wyrok, akcentująca z odwołaniem się do zasad słuszności, potrzebę większej ochrony poszkodowanego, nie daje się jednak bronić ze względów jurydycznych. Przyjęta za jego podstawę przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 442 § 1 zd. 2 na płaszczyźnie językowej jest wykładnią *contra legem*. Trafnie podnosi też skarżący, że przepis art. 442 k.c., regulujący samodzielnie początek terminu przedawnienia roszczeń deliktowych, jest przepisem szczególnym i wyłącza w tym zakresie ogólną zasadę wynikającą z art. 120 k.c., która znajduje zastosowanie jedynie w braku wyznaczenia przez inne przepisy zdarzenia skutkującego początek biegu tego terminu. Takim zdarzeniem w ujęciu art. 442 § 1 zd. 2 jest czyn niedozwolony wyrządzający szkodę. Przyznanie normom ogólnym pierwszeństwa przed unormowaniem szczególnym narusza reguły wykładni systemowej. Nie można nadto nie dostrzegać konsekwencji przyjętego przez Sąd Apelacyjny poglądu, w postaci mogącego przedłużyć się nawet na kilkadziesiąt lat od

zdarzenia wyrządzającego szkodę (do czasu ujawnienia się szkody) stanu niepewności prawnej, co pozostaje w sprzeczności z celem instytucji przedawnienia, jakim jest stabilizacja stosunków prawnych. W końcu podnieść trzeba, że zaakceptowanie zapatrywania Sądu Apelacyjnego prowadziłoby do sprzecznego z intencją ustawodawcy zatarcia różnic między odpowiedzialnością sprawcy szkody wynikłej z czynu niedozwolony (art. 442 § 1 k.c.) i sprawcy szkody wynikłej ze zbrodni lub występku (art. 442 § 2), którego odpowiedzialność jest zawsze ograniczona dziesięcioletnim terminem przedawnienia liczonym od dnia popełnienia przestępstwa.

Z powyższych względów trafnie zarzuca skarżący naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 442 § 1 zd. 2 k.c. przez jego błędną wykładnię.

Mimo to wniesiona kasacja nie może odnieść postulowanego jej wnioskami skutku. Zasadnie bowiem uznał Sąd Apelacyjny, z odwołaniem się do art. 5 k.c., że uwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, której beczynność w ich dochodzeniu była usprawiedliwiona okolicznościami, sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego. Przekroczenie ustawowego terminu dla dochodzenia roszczeń z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu może usprawiedliwiać specyfika lub specyficzny przebieg niektórych schorzeń, które ujawniają się dopiero po długim czasie (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNP 1997, nr 14, poz. 249). Okoliczność, iż taki przebieg miała choroba powódki pozostawała poza sporem i nie wymagała szerszego badania.

Dodatkowo wskazać należy na znaczenie klauzuli zasad współżycia społecznego jako czynnika wprowadzającego równowagę między zasadą pewności prawnej, chronioną instytucją przedawnienia, a prawem pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 115/00, (nie publ.), kolizję między tymi dobrami można w wyjątkowych wypadkach rozwiązać przy pomocy art. 5 k.c. Jego zastosowanie w niniejszej sprawie rozstrzyga ją z korzyścią dla ochrony interesów poszkodowanego. Pozwala to zrealizować postulat słusznego rozstrzygnięcia, bez konieczności sięgania do „słusznej” wykładni art. 442 § 1 zdanie 2 k.c.

O oddaleniu kasacji orzeczono na podstawie art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U z 2005 r. Nr 13, poz. 98).